

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Józef Dołhy (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **J. S.** na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł. z dnia 30 maja 2014 r. o umorzenie śledztwa w sprawie Ds (...) po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 października 2014 r., wniosku Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 września 2014 r., sygn. akt II Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł:**  
**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. zwrócił się z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania jest zażalenie pokrzywdzonego, sędziego Sądu Rejonowego w Ł., na postanowienie o umorzeniu śledztwa. W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że rozpoznanie przedmiotowego zażalenia przez Sąd Rejonowy w O., który należy do tej samej apelacji co Sąd Rejonowy w Ł., i z tej racji sędziowie tych sądów uczestniczą we wspólnych szkoleniach, może stwarzać przekonanie „o braku bezstronności tutejszego sądu”.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności,

które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie.

W realiach sprawy nie występuje rzeczywiste zagrożenie obiektywizmu w orzekaniu.

Fakt pozostawania w kontaktach zawodowych i uczestniczenia we wspólnych szkoleniach sędziów Sądu Rejonowego w O. i Ł., w którym orzeka pokrzywdzony – autor zażalenia, w żaden sposób nie może wpłynąć na swobodę orzekania w przedmiotowej sprawie, czy też wywoływać obawę braku bezstronności w orzekaniu.

Wskazane okoliczności nie uzasadniają wniosku, że sąd właściwy do rozpoznania zażalenia jest niezdolny do bezstronnego orzekania, brak bowiem podstaw aby podawać w wątpliwość niezależność i zdolność obiektywnego orzekania sędziów sądu właściwego.

Prawidłowo pojmowane dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia o tym, by orzekający w sprawie sąd zachował dystans i wykazał, do czego przecież jest zobligowany, że nie może być jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów na właściwy i obiektywny tryb orzekania.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.